

PRZEGLĄD INFORMACJI Z MEDIÓW

(17 – 23 października 2020 r.)

BANKOWOŚĆ & RYNEK KAPITAŁOWY

Kradzież pieniędzy z cudzej karty płatniczej nie zawsze jest kradzieżą z włamaniem

Użycie cudzej karty płatniczej czy kredytowej nie zawsze jest przestępstwem z art. 279 par. 1 kodeksu karnego (kradzież z włamaniem) - pisze "Dziennik Gazeta Prawna"(Nr z 20.10.2020 r.). Zdaniem Sądu Rejonowego w Toruniu, jeśli okradziony sam dał plastik wraz z numerem PIN złodziejowi, to o kradzieży z włamaniem nie może być mowy. Toruński SR podkreślił, że możliwa jest taka kwalifikacja prawna, kiedy złodziej przełamuje zabezpieczenie cyfrowe, ponieważ "włamanie polega na przełamaniu zabezpieczeń chroniących przedmiot czynności wykonawczej przed kradzieżą". Sąd rozpatrywał sprawę dwóch kobiet, gdy jedna pożyczyła drugiej 100 zł. Po prostu dała jej swoją kartę do bankomatu wraz z kodem PIN, prosząc zarazem o wypłacenie 200 zł: 100 zł jako pożyczki, a pozostałą kwotę na zakup papierosów (reszta do zwrotu). Podczas zwrotu karty kobieta ponownie poprosiła jej właścicielkę o pożyczenie kolejnych 100 zł. Znowu otrzymała kartę, ale już jej nie zwróciła, wypłacając sobie oprócz 100 zł także 400 zł. Pożyczona kwota nie wróciła do rąk pożyczkodawczyni, a sprawą zajęła się prokuratura. Wprawdzie śledczy uznał, że doszło tu do kradzieży z włamaniem, ale sąd uznał to za zwykłą kradzież.

Prezes NBP: banki nadal będą tracić

Zdaniem Adama Glapińskiego, prezesa NBP, w kolejnych kwartałach banki będą kontynuowały trend spadkowy zyskowności . Niewykluczone, że w 2021 r. sektor bankowy łącznie odnotuje stratę – podaje "Rzeczpospolita"(Nr z 20.10.2020 r.). To wariant pesymistyczny, ale wykluczyć go nie można" – oświadczył prezes Glapiński, powołując się na analizy NBP. Według szefa banku centralnego, głównym obciążeniem finansów banków będą nie niższe stopy procentowe, "jak to się powszechnie błędnie powtarza, ale postępujące odpisy na oczekiwane straty kredytowe. Najtrudniejszy będzie 2021 rok, kiedy możliwa jest nawet sytuacja, gdy sektor bankowy jako całość odnotuje stratę".

Adam Glapiński podkreślił, że pomimo spodziewanej skali strat, branża ma wysokie nadwyżki kapitału, które mogą być wykorzystane na pokrycie tych strat.

"W sektorze wciąż zachowany będzie adekwatny poziom współczynnika wypłacalności i banki będą mogły dalej rozwijać akcję kredytową."

Na koniec sierpnia 2020 r. 20 banków (10 komercyjnych i 10 spółdzielczych) odnotowało łącznie 1,1 mld zł straty netto. Pozostałe w tym czasie wykazały łączny zysk w

wysokości 6,6 mld zł. A łączny zysk netto sektora po sierpniu br. wyniósł 5,6 mld zł i był o 5 mld zł niższy (o 47 proc.) niż rok temu.

Banki nadal skąpią informacje o powodach odmowy udzielenia kredytu

Banki odmawiając klientowi kredytu, często nie chcą mu wyjaśnić powodów swojej decyzji, chociaż mają taki obowiązek. Jak podaje "Dziennik Gazeta Prawna"(Nr z 19.10.2020 r.), przepisy Prawa bankowego (art. 70a ustawy), dają potencjalnym klientom banku prawo do żądania takich wyjaśnień. Bank jest także zobligowany wskazać czynniki, które miały wpływ na dokonaną ocenę zdolności kredytowej. Przy badaniu tej zdolności - pisze dziennik - "przetwarza się mnóstwo danych osobowych, nie tylko tak oczywistych, jak stan cywilny, miejsce pracy czy historia kredytowa. Możliwe jest choćby sprawdzenie tego, w jakich sklepach i jak często płacono kartą". Zdaniem Wojciecha Klickiego, prawnika z Fundacji Panoptykon, jednak banki nadal bronią się przed udzielaniem szczegółowej informacji zwrotnej, a udzielają jedynie ogólne informacje, "np. że przy ocenie zdolności kredytowej bank wziął pod uwagę miejsce zatrudnienia i sektor gospodarki. Ale czy to był istotny czynnik wpływający na odmowę udzielenia kredytu? I czy zadziałał na korzyść czy niekorzyść klienta? Tego już nie wiadomo". Do UODO wpłynęły pojedyncze skargi dotyczące niewystarczających wyjaśnień ze strony banków. W żadnej z nich nie została jeszcze wydana decyzja.

W hipotekach obniżka wymogów co do wkładu własnego

Kredytodawcy stopniowo wracają do parametrów, które proponowali przed wiosennym zamknięciem gospodarki - twierdzi "Bankier.pl"(www.bankier.pl z 16.10.2020 r.), podkreślając, iż kolejne banki obniżyły ostatnio minimalny wymóg dotyczący wkładu własnego. I tak, ING Bank Śląski w połowie września br. ponownie wprowadził do oferty kredyty z 20-proc. wkładem własnym (od wiosny bank oczekiwał wyższej, 30-proc. wpłaty). Na podobny manewr zdecydowały się także Bank Ochrony Środowiska (BOŚ) oraz Bank BPS. BOŚ również powrócił do wymagań dotyczących wkładu własnego obowiązujących przed początkiem epidemii. Bank może przyznać kredyt hipoteczny do wysokości 80 proc. wartości nieruchomości (w przypadku nieruchomości mieszkaniowych), czy 60 proc. wartości nieruchomości, gdy zabezpieczeniem jest hipoteka na nieruchomości rekreacyjnej (dom letniskowy, działka rekreacyjna) lub nieruchomości rolno-siedliskowej. Z kolei Bank BPS ponownie oferuje kredyty hipoteczne z wkładem własnym na poziomie co najmniej 10 proc. Przy tym, "do czasu, gdy saldo kredytu znajduje się powyżej poziomu 80 proc. wartości nieruchomości, obowiązuje marża podwyższona o 1 punkt proc.).

Będą niższe składki na fundusz przymusowej restrukturyzacji BFG ?

Bankowy Fundusz Gwarancyjny (BFG) rozważa zmiany w strukturze zaangażowania kapitałowego w należących do niego bankach pomostowych, m.in. obniżenie składek sektora na ten cel - informuje "Parkiet" (Nr z 16.10.2020 r.), powołując się na nieoficjalne

informacje. Chodzi o Pierwszy Bank BFG oraz Drugi Bank BFG, które dysponują kapitałem odpowiednio 1,1 mld zł i 1,7 mld zł.

"Łącznie 2,8 mld zł kapitałów (...) jest w pewnym sensie zamrożone" - pisze dziennik. Środki te pomniejszają bowiem fundusz przymusowej restrukturyzacji w BFG. Gdyby więc część kapitału wróciła do tegoż funduszu, dałoby to szansę na zmniejszenie składek płaconych przez sektor. Obecnie środki zgromadzone w funduszu przymusowej restrukturyzacji - około 5,6 mld zł - mają osiągnąć poziom równy co najmniej 1 proc. wysokości środków gwarantowanych do końca 2024 r. (docelowy to 1,2 proc. do końca 2030 r.).

Banki pomostowe są jednym z narzędzi przymusowej restrukturyzacji banków, chylących się ku upadkowi. Łączne wydatki sektora bankowego na BFG w latach 2019 i 2020 wyniosły odpowiednio 2,8 mld zł i 3,2 mld zł (pierwszym był Bank Nowy BFG o kapitale 100 mln zł, wykorzystany w styczniu br. w procesie przymusowej restrukturyzacji PBS Sanok).

UBEZPIECZENIA GOSPODARCZE

RzF: kolejna skarga nadzwyczajna do SN

Rzecznik Finansowy złożył do Sądu Najwyższego (SN) skargę nadzwyczajną w sprawie zasad likwidacji szkód z komunikacyjnej polisy OC sprawcy wypadku - pisze "Prawo.pl"(www.prawo.pl z 19.10.2020 r.). RzF wniósł o uchylenie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie, iż jeśli poszkodowany dokona naprawy uszkodzonego auta, to może żądać co najwyżej różnicy pomiędzy kosztami takiej naprawy a odszkodowaniem wypłaconym przez ubezpieczyciela i wyłącznie pod warunkiem udowodnienia kosztów naprawy rachunkami. RzF wniósł też o zasądzenie na rzecz poszkodowanego ok. 37 tys. zł wraz z odsetkami (różnica między odszkodowaniem od ubezpieczyciela a niezbędnymi kosztami naprawy oszacowanymi przez biegłego w toku postępowania sądowego).

Zdaniem prof. Mariusza Goleckiego, Rzecznika Finansowego, "orzecznictwo, w tym Sąd Najwyższy, w tego typu sprawach jest jednoznaczne i ugruntowane. Na tyle, żeby wykładnię przepisów prawa dokonaną przez Sąd Okręgowy w Warszawie ocenić jako rażące naruszenie prawa". Rzecznik uważa, iż ubezpieczyciele nie mają prawa uzależniać wypłaty pełnego odszkodowania od przeprowadzenia przez poszkodowanego naprawy pojazdu i dokumentowania tego faktu fakturami. Poszkodowany nie traci wówczas prawa do pełnego odszkodowania.

Ustawa o rządowych gwarancjach dla firm ubezpieczających kredyt kupiecki do nowelizacji

Rządowe gwarancje dla firm zajmujących się ubezpieczeniem kredytu kupieckiego, określone w ustawie o wsparciu rynku ubezpieczeń należności handlowych w związku z przeciwdziałaniem skutkom gospodarczym (ustawa podpisana przez prezydenta RP) Covid-19 jeszcze nie ruszyły - podaje "Dziennik Gazeta Prawna"(Nr z 22.10.2020 r.).

Chodzi o gwarancje, jakie w 2020 r. dostawać mieli ubezpieczyciele w zamian za część składki pobieranej od takich polis. Tymczasem wciąż "trwa proces notyfikacji przepisów w Komisji Europejskiej oraz uzgodnienia z ubezpieczycielami" - wyjaśnia Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii. A że "do końca roku pozostało nieco ponad 2 miesiące, wsparcie to może się w ogóle nie przydać" - pisze gazeta. Są jednak duże szanse, aby publiczne wsparcie działało dłużej niż tylko do końca br., jak to pierwotnie planowano. Według Tomasza Starusa z zarządu Euler Hermes, obecnie toczy się dyskusja, aby program pomocy państwa uruchomić z datą bieżącą i wydłużyć go dalej na 2021 r. Będzie to jednak wymagało nowelizacji ustawy. Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii deklaruje, że resort podejmie niezwłoczne działania, umożliwiające przedłużenie funkcjonowania programu.

ePolisa z Avivy na ograniczenia pandemii

Aviva uruchomiła ePolisę, narzędzie umożliwiające zakup online ubezpieczenia na życie wraz z opłaceniem pierwszej składki oraz odbiór polisy w serwisie MojaAviva.

ePolisa obejmuje elektroniczny system sprzedaży stosowany przez agentów ubezpieczeniowych oraz serwis dla klientów MojaAviva - informuje "PRNews.pl"(www.prnews.pl z 19.10.2020 r.). Agent przekazuje wniosek o ubezpieczenie w czasie rzeczywistym klientowi, który go zatwierdza oraz opłaca składkę samodzielnie w MojejAvivie. Nowością jest także możliwość cyklicznych, automatycznych płatności z karty, dzięki czemu klient nie musi pamiętać o płaceniu składki za większość ubezpieczeń na życie.

Funkcja ePolisa dostępna jest dla klientów kupujących jeden z dwu flagowych produktów życiowych Avivy – Twoje Życie lub Nową Perspektywę. Ubezpieczyciel ma w planach rozszerzenie rozwiązania na pozostałe produkty w portfelu życiowym Avivy.

Wprowadzone rozwiązania mają ułatwić życie zarówno klientom Avivy, jak agentom towarzystwa pomimo ograniczeń pandemii - przyznaje Jolanta Karny, wiceprezes Avivy, dyrektor ds. sprzedaży i marketingu. Np. z serwisu MojaAviva od stycznia br. skorzystało już ponad 500 tys. klientów.

Ubezpieczenia online dla kierowców z Beesafe

Błyskawiczną wycenę polis (online) oraz możliwość poszerzenia zakresu ochrony o dodatkowe pakiety przygotował dla kierowców nowy startup technologiczny Beesafe, pośrednik sprzedający polisy Compensa TU (Vienna Insurance Group). Na razie w ofercie znajdują się ubezpieczenia OC, autocasco i ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW) - informuje "Bankier.pl"(www.bankier.pl z 21.10.2020 r.). Po kilku kliknięciach użytkownik otrzymuje kilka propozycji ubezpieczenia do wyboru. Co istotne, do wyceny pakietu wystarczy podać numer rejestracyjny i rok produkcji auta oraz datę urodzenia właściciela. Reszta danych potrzebnych do wystawienia polisy aplikacja pobiera już z baz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego (UFG). Ochronę ubezpieczeniową samochodu można rozszerzyć także o dodatkowe ryzyka, m.in. o ubezpieczenie opon, akumulatora, szyb, bagażu. Dostępna jest też ochrona prawna, kilka odmian usługi assistance oraz bezpośrednia likwidacja szkód.

Beesafe umożliwia zakup wyłącznie online, rezygnując z papierowych formularzy. Dokumenty ubezpieczeniowe trafiają do klienta e-mailem. Dla potrzebujących porady dostępna jest także opcja rozmowy z ekspertem, który pomoże wybrać odpowiednie ubezpieczenie.

Aviva w Polsce zamierza zarabiać na polisach komunikacyjnych

Aviva chce mocno wejść w segment ubezpieczeń komunikacyjnych, od których ostatnio stroniła, ba, zmniejszała udział tych polis w portfelu. Tymczasem Adam Uszpolewicz, prezes ubezpieczyciela przyznaje w "Pulsie Biznesu" (Nr z 20.10.2020 r.), że na polisach ubezpieczenia OC i AC obecnie da się już zarobić. Szef Avivy w Polsce deklaruje przy tym, że towarzystwo nie zamierza konkurować ceną polis komunikacyjnych z liderami rynku. Avivie zależy na klientach kupujących pakiet OC/AC - twierdzi Uszpolewicz, podkreślając, iż wydatki firmy na marketing będą długoterminowym trendem. Klienci przykładają bowiem coraz większą wagę do marki, która daje im gwarancję bezpieczeństwa, a polscy klienci przekonali się już, że nowe, młode firmy na rynku ubezpieczeniowym mogą nie być najlepszym wyborem. Nie tak dawno z rynku zniknęły Gefion i TUW Medicum - zauważa prezes Avivy.

Wprawdzie Brytyjczycy nigdy oficjalnie nie oznajmili, że mają w planach sprzedaż polskiego biznesu, to jednak i przyszłość Avivy w Polsce także nie jest pewna.

ZABEZPIECZENIE EMERYTALNE

Pandemia uderza w uruchamianie PPK

Pandemia odwraca uwagę firm od pracowniczych planów kapitałowych (PPK). Polski Fundusz Rozwoju (PFR), nadzorujący wdrażanie PPK uspokaja, że nie ma powodu do niepokoju – pisze "Parkiet" (Nr z 21.10.2020 r.). Obecny etap obejmuje niemal 20 tys. średnich firm, zatrudniających 2 mln pracowników oraz blisko 58 tys. małych firm z około 1,7 mln zatrudnionych. Jednak po uaktualnieniu listy firm z ZUS, okazało się, że MSP jest mniej, ok. 60-65 tys. - przyznaje Bartosz Marcuk, wiceprezes PFR.

"Na dziś w naszym systemie mamy zarejestrowanych 32 tys. umów - mówi Marcuk, podkreślając, że wynik ten nie powinien budzić niepokoju "i prawie wszystkie firmy podpiszą umowy na czas". A dane od agentów transferowych spływają z kilkudniowym opóźnieniem.

Ekspert widzą jednak zagrożenia. Dr Antoni Kolek, prezes Instytutu Emerytalnego zaznacza, iż teraz przedsiębiorstwa koncentrują się głównie "na organizowaniu pracy zdalnej, utrzymaniu klientów, czy odczytywaniu nowych aktów prawnych regulujących działanie w czasie drugiej fali pandemii. Z całą pewnością nie jest to dobry czas na wdrażanie PPK".

Zaś pracodawcy i pracownicy uważniej śledzą "komunikaty o liczbie zachorowań, czy o skierowaniach na kwarantannę, niż o możliwościach oszczędzania w ramach PPK."

Będzie projekt ustawy zawieszający na czas pandemii funkcjonowanie programu PPK

Koalicja Obywatelska zapowiedziała złożenie w Sejmie RP projektu ustawy, która ma umożliwić przesunięcie obowiązku odprowadzania przez firmy składek na pracownicze plany kapitałowe (PPK) do końca 2022 r. dla przedsiębiorców, którzy już zawarli umowy o PPK, a w przypadku firm, które jeszcze nie podpisały umów o zarządzanie, odroczenie tego obowiązku do sierpnia 2021 r. - donosi "Interia.pl"(www.interia.pl z 22.10.2020 r.) za PAP.

"Proponujemy (...) dać oddech przedsiębiorcom, którzy muszą skupić się na walce o przetrwanie, a nie mogą się zajmować skomplikowanymi, administracyjnymi działaniami. Przedsiębiorcy nie mogą być obciążani dodatkowymi kosztami" - powiedziała posłanka Izabela Leszczyna. Projekt KO zakłada też odroczenie terminu wejścia w życie PPK dla sfery budżetowej, co ma nastąpić w 2021 r.

Zdaniem Pawła Borysa, prezesa PFR, odpowiedzialnego za wdrożenie projektu PPK, takie propozycje "wywołują chaos i podważają zaufanie do programów emerytalnego". Według szefa PFR, "przy wzroście płac o 5,6 proc., koszt z tytułu wpłat na PPK jest dla firm minimalny".

Uruchomienie PPE nie zawsze zwolni z PPK

W myśl art. 134 ust. 1 ustawy z 4 października 2018 r. o pracowniczych planach kapitałowych (PPK), firmę, która powstanie i zatrudni pracowników, bądź inne osoby zatrudnione – zgodnie z definicją z art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy o PPK - jeszcze w 2020 r., obejmie IV etap wdrażania PPK - podaje "Dziennik Gazeta Prawna"(Nr z 15.10.2020 r.). "Podmioty z tego etapu zostaną objęte ustawą o PPK od 1 stycznia 2021 r. i będą miały czas na zawarcie umowy o zarządzanie PPK do 23 kwietnia 2021 r., a umowy o prowadzenie PPK do 10 maja 2021 r." - przypomina gazeta. Z prowadzenia PPK jest natomiast zwolniony pracodawca, który już prowadzi dla swoich pracowników pracowniczy program emerytalny (PPE), lub jeśli nowa spółka "powstanie, zatrudni pracowników i utworzy PPE (...) w 2020 r." A że w PPE musi uczestniczyć co najmniej 25 proc. osób zatrudnionych w tym przedsiębiorstwie, "czyli na 1 stycznia 2021 r. powinien on porównać ogólną liczbę osób zatrudnionych z liczbą osób zatrudnionych, które przystąpiły do PPE i wskaźnik ten musi wynosić nie mniej niż 25 proc." Natomiast jeśli spółka powstanie i zatrudni pracowników po 1 stycznia 2021 r., to – zgodnie z art. 16 ustawy o PPK – będzie musiała zawrzeć umowę o prowadzenie PPK.

OFE na stratach

Według danych Komisji Nadzoru Finansowego (KNF), średnia ważona stopa zwrotu wypracowana przez otwarte fundusze emerytalne w okresie od 29 września 2017 r. do 30 września 2020 r. wynosi minus (-) 22,8 proc. Jak donosi "Bankier.pl"(www.bankier.pl z 20.10.2020 r.), w omawianym czasie najmniej stracili członkowie AEGON OFE, który osiągnął stopę zwrotu (-) 20,561 proc., MetLife OFE (-21,523 proc.) oraz OFE Pocztylion(-21,708 proc.) Stopę zwrotu poniżej minus 22 proc. odnotowały zaś Allianz Polska OFE (-22,092 proc.), Aviva OFE Aviva Santander (-22,348 proc.) oraz Nationale-Nederlanden OFE (-22,563 proc.). Najniższą stopę zwrotu od 29 września 2017 r. do 30 września br. wypracowały zaś OFE PZU "Złota Jesień"(-24,018 proc.), AXA OFE (-24,393 proc.), Generali OFE (-24,535 proc.) oraz PKO BP Bankowy OFE (-24,563 proc.). Z kolei we wrześniu 2020 r. wszystkie OFE miały ujemną stopę zwrotu (straciły średnio 3,9 proc.). Przy czym najlepszy wynik osiągnął Allianz (strata 3,3 proc., a najgorszy MetLife (strata 4,4 proc.). Natomiast licząc od początku br., "OFE są średnio 15,7 proc. pod kreską". Według szacunków Analizy.pl, wartość aktywów OFE zmniejszyła się we wrześniu br. o 5,5 mld zł i osiągnęła poziom 128,6 mld zł.

PKO TFI: Łączne aktywa subfunduszy PPK na poziomie 750 mln zł

Aktywa pracowniczych planów kapitałowych (PPK), zgromadzone w PKO TFI na rachunkach ponad 400 tys. uczestników programu, szacowane są na blisko 750 mln zł - informuje "Interia.pl" (www.interia.pl z 22.10.2010 r.). Wilhelm Mikołajczyk, dyrektor zarządzający Pionu Sprzedaży PKO TFI twierdzi, iż jego firma od początku roku notuje stały wzrost liczby uczestników, wpłacających na rachunki PPK. "Mimo bardzo trudnego roku dla firm i pracowników, z miesiąca na miesiąc w prowadzonych przez nas PPK przybywa zarówno pieniędzy jak i uczestników - przyznaje. Zdaniem dyr. Mikołajczyka, doświadczenia z wprowadzaniem PPK w największych przedsiębiorstwach pomagają PKO TFI wdrażać do programu kolejne firmy, zatrudniające od 20 do 249 osób.

"Umowę o zarządzanie można zawrzeć w ciągu kilku minut i nie jest do tego potrzebny żaden papierowy dokument. Tak samo zawierane są umowy o prowadzenie PPK, czyli zapisywanie pracowników oraz realizowanie wdrożeń w firmach" - podkreśla Mikołajczyk. Według danych na koniec września 2010 r. PKO TFI zarządzało 35 proc. aktywów rynku PPK (41 proc. obsługiwanych przez TFI).